

Instytut Języka Polskiego PAN
Kraków

IRENEUSZ BOBROWSKI

*Miejsce frazeologii
w pewnym formalnym modelu gramatycznym
języka polskiego*

The position of phraseology in a formal grammatical model of Polish

Przyglądając się tzw. zdaniom przykładowym, które podają autorzy nowszych opisów składniowych języka polskiego, z łatwością odnotowujemy fakt, iż nie zawierają one zwykle związków frazeologicznych. Gdyby ktoś pokusił się o zestawienie indeksu jednostek leksykalnych, które pojawiły się w zdaniach przykładowych, z przykrością skonstatowalibyśmy, iż indeks taki byłby niezmiernie ubogi. Wynika to przede wszystkim z tego, iż reguły gramatyczne rekonstruowane przez lingwistów formalnych odnoszą się wyłącznie do zjawisk prototypowych, a zjawiska peryferyjne pozostają na uboczu.

Fakt ten powoduje, iż wielu badaczy języka odchodzi od modeli formalnych, argumentując (całkiem zresztą słusznie), iż ciekawsze zjawiska językowe to nie te centralne, prototypowe, ale te, które odchodzą od prototypu. Tych drugich jest zresztą nieporównywalnie więcej. Wielu zatem badaczy języka porzuca tzw. generatywny paradygmat językoznawczy, przechodząc od paradygmatu kognitywnego, który stwarza szanse na zrozumienie tego, co jest w języku niepowtarzalne.

W swoich pracach tu i ówdzie publikowanych zwracam od pewnego czasu uwagę na to, iż paradygmat generatywny stwarza również szanse na opis i wyjaśnienie nie tylko faktów prototypowych, ale także tych, które odchodzą od prototypowych schematów. Do paradygmatu generatywnego zaliczam przy tym wszystkie te prace, których autorzy przyjmują „na wiarę”

jakiś system aksjomatyczny, a następnie produkcje tego systemu zestawiają z ciągami fonicznymi, które użytkownik języka uznaje za zdania tego języka. Takie zestawienie produkcji i zdań ma na celu sfalsyfikowanie przyjętego apriorycznie systemu aksjomatycznego i zastąpienie go w następnym etapie systemem lepszym, bo wolnym od błędów poprzednika.

W artykule tym chcę pokazać, iż formalny model gramatyczny języka polskiego może adekwatnie opisywać zdania prymarne typu *Chłopiec rzucił kamieniem, Ten chłopiec to dobry kolega*, ale też zdania zawierające ciąg s frazeologizowane, np.: *Chłopiec rzucił mięsem, Ta książka to biały kruk*. Stawiam więc sobie pytanie, czy formalna gramatyka języka naturalnego powinna także opisywać (generować) ciągi zawierające związki frazeologiczne i odpowiadać na nie twierdząco. Zastanawiam się przy tym nad miejscem i funkcją ewentualnego komponentu frazeologicznego w pełnym formalnym modelu gramatycznym języka polskiego.

Tak sformułowany przedmiot artykułu może wręcz niektórych czytelników wprowadzić w zdumienie, ponieważ w polskiej tradycji językoznawczej frazeologię sytuowano zwykle poza modelem gramatycznym. Bez względu na to, jak określimy przedmiot frazeologii i z jakimi kłopotami się zetkniemy w czasie pracy nad frazeologią (o wielu kłopotach pisze m.in. A. Bogusławski; por. Bogusławski (1989)), sama frazeologia postrzegana jest zwykle jako osobny dział językoznawstwa lub jako dział semantyki. Zaniepokojonego czytelnika chciałbym wszakże zapewnić, że nie jest moim celem inkorporowanie frazeologii jako działu nauki o języku do innego działu nauki o języku, tj. do syntaktyki, czyli gramatyki. Chodzi raczej o to, że w dotychczasowych pracach nad formalnym opisem gramatycznym polszczyzny spostrzeżenia, które udało się poczynić badaczom frazeologii, wykorzystywane były niezmiernie rzadko. Postulujemy więc, by w ramach formalnego modelu gramatycznego języka polskiego znaleźć miejsce na komponent, w którym zawarte byłyby wszystkie relewantne gramatycznie informacje odkryte przez frazeologów. Nazwijmy — stosując pewne uproszczenie — komponent ten komponentem frazeologicznym.

Dla semantyka i leksykologa związki frazeologiczne stanowią niepodzielne jednostki leksykalne, w systemie (o ile taki faktycznie można zrekonstruować) leksykalnym bowiem spełniają one funkcję pojedynczego leksemu. M. Grochowski uważa, iż „[...] wszelkie charakterystyki związku frazeologicznego zmierzające do jego wewnętrznego podziału na wyrazy, a następnie do opisów właściwości gramatycznych i semantycznych tych wyrazów (a także charakterystyki wynikające z wcześniej prowadzonych podziałów), muszą być odrzucone” (por. Grochowski, 1982, s. 26). Stanowisko takie podzielane jest przez tych badaczy, którzy frazeologię postrzegają jako część semantyki.

Z drugiej jednak strony — jak pokazuje to A. M. Lewicki (por. Lewicki, 1986a i 1986b) — mimo że związki frazeologiczne nie są produktami językowymi, ale jednostkami języka, wykorzystują one te modele syntaktyczne, które pozwalają z wyrazowych jednostek języka tworzyć syntagmy, a więc produkty językowe, posiadają zatem one swoją składnię wewnętrzną. W wyrażeniu *biały kruk* z łatwością uchwycimy te same relacje międzysegmentalne, jakie zachodzą w syntagmie *duży kruk*. Do wyodrębnienia segmentów *biały* i *kruk* nieuchronnie prowadzą procedury dystrybucyjne. To samo zresztą da się powiedzieć o zwrocie *rzucać mięsem*, w którym po zastosowaniu procedur dystrybucyjnych z łatwością wyodrębnimy segment *rzucać* i segment *mięso*.

Związki frazeologiczne posiadają nie tylko składnię wewnętrzną, ale też składnię zewnętrzną. Wyrażenie *biały kruk* przyjmuje na siebie oddziaływania akomodacyjne innych elementów zdania:

ta książka to biały kruk.

Ta książka musi być białym krukamiem.

Te książki są bez wątplenia białymi krukami.

Łatwo przy tym wykazać, że zewnętrzny kontekst wpływa na formę segmentu *kruk*, który po otrzymaniu wymaganych cech wpływa na formę segmentu *biały*.

Uwikłany jest też składniowo zwrot *rzucać mięsem*:

Chłopiec nie lubi rzucać mięsem.

Chłopiec rzucał mięsem.

Dziewczyna rzucała mięsem.

Chłopcy rzucaли mięsem.

Dziewczyny rzucały mięsem.

Tu jednak kontekst zewnętrzny nie wpływa na formę segmentu *mięsem*. Ta ostatnia konstatacja jest przy tym dość banalna, bo przecież rzeczownik podmiotowy ani zaprzeczony czasownik modalny nie wpływają na wymagania akomodacyjne czasownika w stosunku do rzeczownika występującego w grupie czasownikowej także w zdaniach:

Chłopiec rzucał kamieniem.

Dziewczyna rzucała kamieniem.

Chłopiec nie lubi rzucać kamieniem.

Opisane przez A. M. Lewickiego wewnętrzne i zewnętrzne cechy składniowe związków frazeologicznych nakazują zrewidować powyżej przedstawiony pogląd M. Grochowskiego. Jeżeli bowiem formalny model gramatyczny języka naturalnego nie jest w stanie ukazać w sposób eksplicytny pewnych intuicji użytkownika języka, w tym wypadku intuicji, która podpowiada,

w jakiś sposób konstruować zdania zawierające związki frazeologiczne, modelowi takiemu zarzucić trzeba, że znajduje się na niskim poziomie eksplicytności. Obserwacje zatem A. M. Lewickiego powinny zostać wykorzystane w pełnym formalnym modelu języka polskiego.

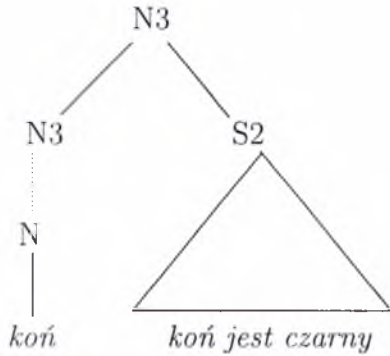
W przygotowanej przeze mnie *Gramatyce opisowej języka polskiego* (por. Bobrowski, 1995 i 1998) frazeologia znajduje się w komponencie metagramatycznym. Najogólniejszą zasadą, jaką kierowałem się w czasie prac nad tą gramatyką, był postulat oddzielenia reguł gramatycznych od reguł metagramatycznych, a tym samym komponentu gramatycznego od komponentu metagramatycznego. Reguły, które obejmuje komponent gramatyczny, biorą bezpośredni udział w generowaniu zdań języka polskiego. Reguły zawarte w komponencie metagramatycznym natomiast dotyczą budowy samych reguł zawartych w pierwszym komponencie, są więc metaregułami. Takie zorganizowanie modelu gramatycznego ma zwiększyć jego eksplicytność, którą uznaję za istotne kryterium oceny modeli gramatycznych. Na jeszcze wyższy stopień eksplicytności przechodzą tylko te gramatyki, które oprócz metareguł zawierają też w komponencie metagramatycznym tzw. komentarz kognitywny. Będzie o nim zresztą mowa w dalszej części tego artykułu.

Decyzja o włączeniu reguł frazeologicznych do komponentu metagramatycznego nie jest — jak już powiedziałem — równoznaczna z chęcią inkorporacji całej frazeologii do modelu gramatycznego, ale jedynie o sformułowanie tych jej ustaleń, które mają związek ze składniowym opisem zdań izolowanych, a więc zwracają uwagę na te cechy związków frazeologicznych, które wynikają z ich składni wewnętrznej i zewnętrznej. Subkomponent frazeologiczny interpretowałby zatem reguły biorące bezpośredni udział w generowaniu zdań, czyli reguły gramatyczne. Dlatego reguły interpretujące zdania z punktu widzenia tego, czy zawierają związki frazeologiczne, należałyby do metagramatyki.

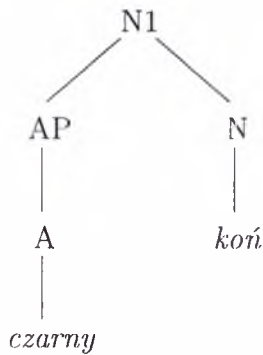
Istnieje także drugi powód włączenia do metagramatyki subkomponentu frazeologicznego. Wyrażenie *czarny koń* jest bez wątpienia frazeologizmem, jest ono jednak homonimiczne z nieidiomatycznym połączeniem *czarny koń*. Zresztą homonimiczność frazeologizmów z ciągami nieidiomatycznymi jest dość powszechnym zjawiskiem. Homonimiczne są np. zwroty: *stawać na głowie*, *rzucić mięsem*, *przyprzeć kogoś do muru*, *odcisnąć piętno*, czy nawet *mieć muchy w nosie*.

W subkomponencie frazeologicznym interesować nas będzie zarówno składnia wewnętrzna, jak i składnia zewnętrzna związków frazeologicznych. Wychodząc z założenia, iż bardziej eksplicytna jest gramatyka, która inaczej generuje ciągi nieidiomatyczne, a inaczej ciągi idiomatyczne, pewne reguły przepisowywania zarezerwowaliśmy wyłącznie dla stałych połączeń, połą-

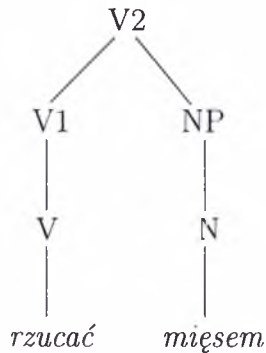
czenia nieidiomatyczne generujemy zaś za pomocą innych reguł bazowych. W związku z tym połączenie *czarny koń* ma dwie strukturalizacje. W znaczeniu nieidiomatycznym jest ono wyprowadzane ze struktury wyjściowej, którą w uproszczeniu możemy przedstawić na następującym poddrzewku:



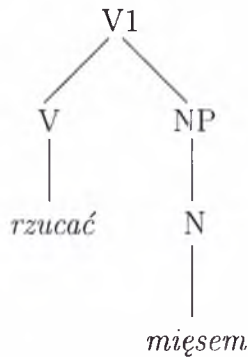
natomiast w znaczeniu idiomatycznym przypisujemy mu strukturę:



Również dwie strukturalizacje powinno mieć w naszym modelu połączenie *rzucić mięsem*. W znaczeniu nieidiomatycznym powinno ono być wyprowadzane ze struktury wyjściowej dominowanej przez V2:



a w znaczeniu idiomatycznym ze struktury dominowanej przez V1:



(z zastrzeżeniem, że pod NP musi pojawić się samo N, które z kolei przepisane zostanie na element MIĘSO).

Dla połączeń nie będących związkami frazeologicznym rezerwujemy więc inny blok reguł frazowych niż dla połączeń będących związkami frazeologicznymi. Do pierwszego bloku należą m.in. reguły:

N3 → N3 S2

V2 → V1 N6

do drugiego zaś reguły z niższą rangą:

N1 → AP N

V1 → V NP

Te połączenia frazeologiczne, które nie mają odpowiedników wśród połączeń nieidiomatycznych, będą oczywiście generowane z jednej tylko struktury, tj. tej, którą przewiduje się dla połączeń idiomatycznych. W ten sposób w komponencie frazeologicznym możemy pogodzić stanowisko „semantyczne” ze stanowiskiem „syntaktycznym”. Frazeologizmy są traktowane w naszej gramatyce jako jednostki dające rozłożyć się na segmenty, nie są jednak traktowane tak samo, jak grupy składniowe.

Żeby wszakże nasz model mógł wywiązać się z tego zadania, musi być spełniony dodatkowy warunek. W komponencie gramatycznym oprócz reguł przepisywania znajduje się też słownik (leksykon). Powinien być on tak zorganizowany, by materiał leksykalny mógł być przyłączany tylko do tych drzewek, które tworzone są za pomocą pierwszego bloku reguł przepisywania. Do drzewek tworzonych za pomocą drugiego bloku reguł materiał leksykalny byłby dołączany w metagramatycznym subkomponencie frazeologicznym. W subkomponencie frazeologicznym powinien być bowiem jeszcze jeden leksykon, w którym jednostkami byłyby te elementy, które mogą być podstawiane do drzewek „frazeologicznych”, tj. np. elementy BIAŁY, KRUK, RZUCAĆ, MIĘSO, które mają odpowiedniki w pierwszym

leksykonie, ale też elementy typu PANTALYK, POLISZYNEL, GORDYJSKI, które takich odpowiedników nie mają. Znaczy to jednocześnie, iż w pierwszym leksykonie gramatyki byłby kompletny zakaz dołączania elementów do tych właśnie drzewek.

Hasło leksykalne w subkomponencie frazeologicznym powinno podawać nie tylko drzewka, do których można przyłączyć dany element, ale też szczegółowo wyznaczać kontekst elementów sąsiadujących w danym drzewku. Sam związek frazeologiczny powinien przy tym od sąsiadujących w pełnym zdaniu elementów otrzymać informacje o oczekiwanej formie.

Podstawą włączenia haseł leksykalnych do słownika subkomponentu frazeologicznego mogłaby być sonda słownikowa *Polszczyzna jaką znamy* (por. A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, 1993) i *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych* (por. Jędrzejko, red., 1998).

Powyżej naszkicowana koncepcja stała się podstawą bardziej wnikliwych analiz K. Węgrzynek (por. Węgrzynek, 1998) i P. Żmigrodzkiego (por. Żmigrodzki, 1998). Autorzy ci proponują modyfikację reguł bazowych odpowiedzialnych za generowanie ciągów zawierających związki frazeologiczne.

W czasie budowania słownika, o którym wspomnieliśmy, powstaje jednak szereg problemów trudnych do rozwiązania. Niejednokrotnie przyjęte przez nas rozstrzygnięcia mają charakter arbitralny. Wszystkie zatem tego typu rozwiązania wymagają tzw. komentarza kognitywnego.

Wśród tzw. wyrażen i zwrotów znaleźć można setki takich, które bez wątpienia powinny być przyłączane do drzewek zarezerwowanych wyłącznie dla frazeologizimów. Kłopotu nie widzimy nawet w wypadku wspomnianych wyżej ciągów homonimicznych, które powinny być przyłączane zarówno do drzewek przewidzianych dla połączeń idiomatycznych, jak i do drzewek przewidzianych dla połączeń nieidiomatycznych. Pewnych jednak ciągów nie jesteśmy w stanie tak jednoznacznie określić. Czy bowiem ciągi:

eternit falisty, człowiek niepełnosprawny, auto małodlitrazowe, domek jednorodzinny, brzeg morski,

lub ciągi:

czynić ustępstwa, robić pranie, odprawiać modły, połykać sylaby, prowadzić interes, złamać prawo,

powinny być traktowane jak (1) *zielone drzewo* i *czytać książkę*, a więc włączone do drzewek generujących połączenia nieidiomatyczne, (2) *czarny koń*, *rzucić mięsem*, a więc włączone do drzewek przeznaczonych dla połączeń idiomatycznych i do drzewek przeznaczonych dla połączeń nieidiomatycznych, (3) *biały kruk*, *zbić z pantalyku*, a więc zostać włączone wyłącznie do drzewek przeznaczonych dla połączeń idiomatycznych? Każde rozwiązanie po namyśle okazuje się dyskusyjne. Co więcej — z każdym niemal połą-

zeniem są innego rodzaju problemy. W rezultacie okazuje się, że jedyne, co możemy zrobić, to przeprowadzić typologię połączeń. O klasyfikacji nie może być zatem mowy.

W gramatyce formalnej musimy przyjąć jedno z tych trzech rozwiązań, a więc przeprowadzić klasyfikację połączeń. Nie uciekniemy zatem od rozstrzygnięć zupełnie arbitralnych. Za każdym jednak razem powinniśmy o swej arbitralnej decyzji poinformować i podać te argumenty, które za nią przemawiają, ale też te argumenty, które świadczą na jej niekorzyść. Te informacje, łącznie z przedstawioną typologią kłopotliwych połączeń, mogą stanowić kognitywny komentarz frazeologiczny do przyjętego modelu generatywnego.

LITERATURA

- Bobrowski I., 1995, *Gramatyka opisowa języka polskiego. (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. I, *Struktury wyjściowe*, WSP, Kielce.
- Bobrowski I., 1998, *Gramatyka opisowa języka polskiego. (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. II, *Od struktur wyjściowych do tekstu*, WSP, Kielce.
- Bogusławski A., 1989, *Uwagi o pracy nad frazeologią*, [w:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, Z. Saloni (red.), t. III, Białystok, Filia UW, s. 13–30.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa, Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej.
- Jędrzejko E. (red.), 1998, *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych. Zeszyt próbny*, Energia, Warszawa.
- Lewicki A. M., 1986a, *Składnia związków frazeologicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XL, s. 75–83.
- Lewicki A. M., 1986b, *Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych*, [w:] *Typy opisów gramatycznych języka*, M. Basaj (red.), Ossolineum, Wrocław, s. 157–170.
- Węgrzynek K., 1998, *Składnia wyrażen frazeologicznych w modelu gramatyki generatywno-transformacyjnej*, „Polonica” XIX, s. 67–74.
- Żmigrodzki P., 1998, *Strukturyzacja analizyzmów werbo-nominalnych w modelu gramatyki generatywnej*, „Polonica” XIX, s. 49–66.

SUMMARY

In the present article the author is trying to solve the problem of syntactic description of some idiomatic constructions (such as *rzucić mięsem*, *biały kruk*). According to the author, A. M. Lewicki's claim that idioms have got their internal and external syntax, is an adequate assumption of the linguistic models which are divided into a set of grammatical rules and a set of metagrammatical ones. Idiomatic constructions should be derived by a special subset of x-bar rules. However, the information that the subset of grammatical rules is responsible for the generation of idioms could be placed among the metarules.